

JADWIGA POTRZESZCZ, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, ss. 480, ISBN 978-83-7702-776-9.

Na temat bezpieczeństwa prawnego nie było dotychczas w polskiej literaturze prawniczej żadnego monograficznego opracowania. Wobec takiego stanu rzeczy książka Jadwigi Potrzeszcz *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa* stanowi publikację, na którą warto zwrócić uwagę, zwłaszcza że jest napisana wyjątkowo solidnie i wnosi wiele nowych treści do polskiej doktryny prawa.

Książka *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa* składa się z 5 rozdziałów, poprzedzonych spisem treści, wykazem skrótów oraz dość obszernym wstępem. W celu zapewnienia lepszej przejrzystości wywodu po każdym rozdziale zamieszczone zostało podsumowanie zawierające najistotniejsze wnioski badawcze. Całość wieńczy zakończenie, w którym Autorka w 5 punktach wskazuje najważniejsze wnioski badawcze wynikające z przeprowadzonych rozważań, wykaz bibliografii, krótkie streszczenie w języku angielskim oraz indeks osób. Na szczególne podkreślenie zasługuje bibliografia obejmująca akty normatywne, bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz niezwykle imponującą ilość literatury – prawie 800 pozycji, co uzmysławia ogrom nakładu pracy, jaki Autorka musiała włożyć w przygotowanie recenzowanego opracowania. Atutem książki jest także i to, że chociaż odnosi się do zagadnień z dziedziny prawa i filozofii, to jednak napisana została w sposób przystępny, zrozumiałym językiem, co nie zdarza się zbyt często, dzięki czemu może po nią sięgnąć każdy, nie tylko prawnik czy filozof. Książka, jak przystało na opracowanie naukowe, została poddana krytycznej recenzji naukowej, której dokonali prof. dr hab. Lech Morawski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i dr hab. Kamil Zeidler, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, i spotkała się z ich uznaniem. Należy podkreślić, że jest to pierwsze opracowanie, które nie tylko podejmuje próbę wszechstronnej eksplikacji pojęcia bezpieczeństwa prawnego, doprecyzowania jego treści i określenia kontekstów znaczeniowych, ale także łączące w sobie zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa i filozofii w jedną całość.

Autorka analizuje bardzo istotne zagadnienie dotyczące bezpieczeństwa prawnego z perspektywy filozofii prawa. W jej przekonaniu bezpieczeństwo prawne ma fundamentalne znaczenie w procesie urzeczywistnienia ideałów demokratycznego państwa prawa, jakim z mocy art. 2 Konstytucji RP jest Rzeczpospolita Polska. „Bezpieczeństwo prawne”

jako termin stosowany w języku prawniczym funkcjonuje już od dłuższego czasu w polskiej kulturze prawnej, chociaż nie jest on jednolicie rozumiany. Niewątpliwie bezpieczeństwo prawne stanowi istotny aspekt prawa do bezpieczeństwa, którego gwarantem jest państwo i tworzone przez nie prawo. Przyjęte założenie ma szczególne znaczenie z uwagi na przedmiot zainteresowania filozofii prawa, która poszukuje odpowiedzi na pytanie o istotę prawa i jego znaczenie w życiu człowieka. Nie ulega przecież wątpliwości, że bezpieczeństwo jest najbardziej elementarną ludzką potrzebą, której pragnienie zaspokojenia jest nie tylko motorem ludzkich aktywności, ale także podstawą rozwoju i samo-realizacji. Człowiek w swojej naturze ma bowiem zakodowaną naturalną potrzebę bezpieczeństwa, która jest czymś tak oczywistym, że często w ogóle nie jest ona uświadamiana, aż do czasu pojawienia się jakiegoś zagrożenia.

Ze względu na wagę podjętego tematu zasadne wydaje się nieco bardziej przybliżyć zawartość poszczególnych rozdziałów książki. Rozdział I pt. „Naturalne prawo człowieka do bezpieczeństwa”, jako wprowadzający w zasadniczy nurt rozważań, koncentruje się na zagadnieniach ogólnych – potrzebach człowieka wypływających z natury ludzkiej oraz bezpieczeństwie jako podstawowym prawie człowieka. Autorka wychodzi od definicji pojęcia „bezpieczeństwa”, a następnie próbuje umiejscowić potrzebę bezpieczeństwa w strukturze ludzkich potrzeb. Dochodzi do wniosku, że każdy potrzebuje odpowiednich warunków, które są niezbędne do tego, aby w pełni móc wykorzystać swoje zdolności. Jednym z nich jest bez wątpienia bezpieczeństwo, które znajduje się na pograniczu potrzeb biologicznych i psychicznych. Co więcej, potrzeba bezpieczeństwa stanowi fundamentalną potrzebę każdego człowieka warunkującą realizację innych jego potrzeb.

W dalszej kolejności Autorka koncentruje swoją uwagę na poszukiwaniu normatywnego uzasadnienia odzwierciedlającego naturalne prawo człowieka do bezpieczeństwa. Rozpoczyna od przedstawienia funkcji i zadań państwa wobec wszystkich, którzy znajdują się na jego terytorium. Stwierdza, że na państwie ciąży dwa typy obowiązków, po pierwsze, obowiązek szanowania wolności każdego człowieka, po drugie, obowiązek chronienia go przed zagrożeniami, ponieważ tylko wtedy człowiek będzie mógł w pełni korzystać ze swojej wolności. Dopiero obydwie te aspekty ujęte łącznie tworzą prawo do bezpieczeństwa, na które, jak pisze Autorka, składa się szereg bardziej szczegółowych elementów, jak chociażby ochrona przed atakami ze strony innych ludzi, przed zagrożeniami technicznymi, katastrofami naturalnymi, bezrobociem, biedą, wykluczeniem itd. Autorka wyprowadza prawo do bezpieczeństwa z treści art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”, art. 5 Konstytucji RP, który określa podstawowe cele i kierunki działalności państwa, z których wynikają konkretne zadania i kompetencje organów państwowych oraz z treści art. 1 Konstytucji RP wskazując, że dobro wspólne, jakim jest Rzeczpospolita Polska, jest zawsze dobrem osoby ludzkiej i jako takie chroni jej naturalną godność, podmiotowość i wolność, w tym wolność od jakichkolwiek zagrożeń. W kontekście normatywnych źródeł prawa do bezpieczeństwa powinien niedosyt pozostawia naz-

był ogólne tylko odniesienie się do treści art. 30 Konstytucji RP, który stanowi podstawę aksjologiczną Konstytucji RP a przez to całego systemu prawnego. Godność w sposób pierwotny i naturalny przysługuje każdemu z samego już tylko faktu bycia człowiekiem bez jakiegokolwiek różnicy i bez względu na treść prawa stanowionego. Wynikające stąd obowiązki poszanowania i ochrony godności człowieka tworzą normę programową wskazując, że w centrum zainteresowania państwa znajduje się człowiek.

Prawo pozytywne w przekonaniu Autorki nie jest wartością samoistną, ale służy ochronie innych wartości, a zatem i ochronie godności człowieka. Elementem skutecznej ochrony godności człowieka jest zagwarantowanie mu bezpieczeństwa jako takiego, a bezpieczeństwa prawnego w szczególności. Obdarzony przyrodzoną i niezbywalną godnością człowiek nie może być traktowany instrumentalnie, lecz musi być celem wszelkich działań ze strony państwa i tworzonego przez nie prawa.

Rozdział II pt. „Bezpieczeństwo człowieka jako cel i funkcja państwa” dotyczy istoty państwa i realizowanych przez nie zadań związanych z dążeniem do urzeczywistnienia bezpieczeństwa człowieka w różnych aspektach życia. Autorka dokonuje wnikliwej analizy poglądów filozoficznych Arystotelesa, Platona, Sokratesa, Grocjusza, Hobbesa, Locke’a, Rousseau, Kanta odnoszących się do genezy państwa pod kątem zagwarantowania przez nie bezpieczeństwa człowieka, stanowiących punkt wyjścia do dalszych rozważań na temat bezpieczeństwa prawnego. W wyniku przeprowadzonej analizy dochodzi do wniosku, że skoro celem państwa jest dobro wspólne, którego podstawą jest bezpieczeństwo człowieka, to z tak określonym celem w sposób immanentny wiąże się funkcja ochronna państwa, która zobowiązuje do zapewnienia obywatelom należytego poziomu bezpieczeństwa, ochrony życia, zdrowia i mienia. Przy czym troska o bezpieczeństwo człowieka stanowi zaledwie minimum tego, czego jednostka ma prawo oczekiwać i żądać ze strony państwa. Państwo natomiast jest zobowiązane podejmować działania, które mają zapewnić człowiekowi wolność od wszelkich zagrożeń. Dopiero wówczas, w przekonaniu Autorki, można mówić o zaistnieniu sytuacji urzeczywistnienia się dobra wspólnego, którego człowiek jest integralną częścią. Innymi słowy, bezpieczeństwo człowieka stanowi *conditio sine qua non* dobra wspólnego.

Państwo, żeby mogło skutecznie wywiązywać się ze swoich obowiązków, musi być odpowiednio zorganizowane. Rolę regulatora stosunków społecznych spełnia tworzone przez nie prawo, które jest prawem nie dlatego, że zostało poprawnie ustanowione przez odpowiednią władzę, ale przede wszystkim dlatego, że jest stanowione dla osiągnięcia celu państwa – dobra wspólnego. Urzeczywistnieniu prawa służy możliwość stosowania środków przymusu państwowego przez uprawnione do tego organy. Jedynie państwo wyposażone w możliwość stosowania środków przymusu państwowego, może nie tylko zagwarantować istnienie porządku społecznego, ale także stworzyć porządek prawny. Na gruncie normatywnym poczynione uwagi znajdują wyraz w treści art. 2 Konstytucji RP, wyrażającego zasadę demokratycznego państwa prawa. Jeżeli państwo określane jest jako państwo prawa, a nawet demokratyczne państwo prawa, to jego obywatele mają uzasadnione podstawy ufać, że będzie ono postępowało zgodnie z właściwymi mu standardami.

Stąd wywodzi się szczególna więź zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Owa szczególna więź daje człowiekowi poczucie bezpieczeństwa we wszystkich obszarach jego aktywności. Autorka trafnie konstatuje, że poprzez dbałość o ochronę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa najwyraźniej uwidacznia się służebna rola państwa i organów administracji państwowej.

Poczynione ustalenia przenoszą uwagę Autorki na płaszczyznę porządku prawnego. Wychodząc od analizy celów i funkcji państwa, wskazuje na państwo jako przestrzeń, w której spotykają się i współlistnieją ze sobą różne porządki normatywne. Z uwagi na problematykę zakreśloną w tytule książki koncentruje się oczywiście na prawie pozytywnym, pochodzącym od kompetentnych organów państwowych, zdolnych zagwarantować i w razie konieczności wymusić określone zachowywanie adresatów norm prawnych. Rozważania odnoszące się do państwa i stanowionego przez nie prawa zostały zamieszczone w rozdziale III pt. „Bezpieczeństwo prawne jako funkcja porządku prawnego”. Prawo pochodzące od kompetentnych organów państwowych (prawo pozytywne) jest środkiem, dzięki któremu można zrealizować ideę bezpieczeństwa prawnego i sprawić, że ludzie będą czuli się bezpiecznie pod rządami prawa. Potrzeba a zarazem możliwość tworzenia prawa w społecznościach ludzkich wynika z samej natury człowieka i wiąże się z potrzebą życia w uporządkowanym i przewidywalnym świecie. Zgadza się, co do istoty ze stwierdzeniem Autorki, należy jednak podkreślić, że prawo, chociażby najlepsze, nie jest w stanie stworzyć ani idealnego świata ani raz na zawsze utrwalonego stanu stosunków społecznych. Życie człowieka to dynamiczny proces uwarunkowany koniecznością dokonywania nieustannych wyborów, chęcią rozwoju, pasją odkrywania, dążeniem do przekraczania granic, realizacją własnych interesów, zaspakajania egoizmu itd. Odniesienie się do dynamiki życia powodującej nieustanne zmiany w stosunkach społecznych i w konsekwencji wymuszającej modyfikację regulujących je norm prawnych mogłoby stanowić ciekawe uzupełnienie prowadzonego wywodu. W tym kontekście, obowiązkiem państwa jest nie tyle i nie tylko ustanowienie porządku normatywnego zapewniającego w miarę spokojne życie człowieka jako członka społeczeństwa i jako elementu organizacji państwowej, na co Autorka słusznie zwraca uwagę, ile jego nieustanne modyfikowanie i wciąż na nowo ustanawianie.

Kontynuując wywód Autorka stwierdza dalej, że jedną z fundamentalnych wartości państwa i stanowionego przez nie prawa jest bezpieczeństwo prawne i pewność prawa. Pojęcia te, w przekonaniu Autorki, znajdują się w relacji celu i środka, przy czym bezpieczeństwo prawne jest celem, zaś pewność prawa jest środkiem do celu tego prowadzącym. Bezpieczeństwo prawne wiąże się z naturalną potrzebą człowieka do bezpieczeństwa, zaś pewność prawa, jako wartość instrumentalna, ma prowadzić do urzeczywistnienia celu, jakim jest bezpieczeństwo prawne. W zrozumieniu owej subtelnej różnicy pomocne okazuje się sięgnięcie do łacińskich terminów: *ius et lex*. Jak zauważa Autorka, adresat normy prawnej, formułując roszczenie do bezpieczeństwa prawnego, nie powołuje się przecież na pewność prawa w sensie *lex*, ale żąda zabezpieczenia tego prawa w sensie *ius*. Pewność prawa w sensie *lex* jest więc o tyle istotna, o ile stanowi odpowiedni środek do za-

bezpieczenia prawa w sensie *ius*. Bezpieczeństwo prawne może zaistnieć jedynie w sytuacji zabezpieczenia prawa w sensie *ius*. Konstatując, prawo pozytywne musi być pewne, ponieważ pewność prawa stanowi jeden z najważniejszych środków służących urzeczywistnieniu bezpieczeństwa prawnego.

Precyzując i wyjaśniając znaczenie pojęcia „bezpieczeństwa prawnego” Autorka dokonała szeregu rozróżnień, wyodrębniając: „1) ideę bezpieczeństwa prawnego, wynikającą z prawa naturalnego (z prawa rozumu), czy też [...] bezpieczeństwo prawne jako roszczenie prawnonaturalne; oraz 2) bezpieczeństwo prawne jako pewien stan osiągany za pomocą prawa pozytywnego, innymi słowy urzeczywistnienie tej idei czy też roszczenia prawnonaturalnego za pomocą środków prawnych” (s. 271). W drugim ze wskazanych znaczeń Autorka rozumie bezpieczeństwo prawne w dwojaki sposób: w sensie obiektywnym – jako stan osiągany przy pomocy prawa pozytywnego, w którym podstawowe dobra życiowe człowieka i jego interesy są zabezpieczone na odpowiednim poziomie oraz w sensie subiektywnym – jako: „1) poczucie bezpieczeństwa prawnego wspartego na racjonalnych podstawach, w szczególności rzetelnej wiedzy na temat treści prawa, sposobów jego wykładni i stosowania oraz 2) poczucie bezpieczeństwa prawnego wspartego jedynie na (czasem zbyt daleko idącym) zaufaniu do stanowionego prawa, które w rzeczywistości może okazać się złudne” (s. 278).

W kontekście poczynionych ustaleń nie można było pominąć rozważań dotyczących relacji pomiędzy prawem a sprawiedliwością. Od razu bowiem można postawić pytania o to, czym jest sprawiedliwość? Czy w ogóle można ją osiągnąć? Gdzie przebiega granica pomiędzy sprawiedliwością a niesprawiedliwością? Czy sprawiedliwe prawo może prowadzić do niesprawiedliwych rozstrzygnięć? Na tak postawione pytania Autorka stara się udzielić odpowiedzi w rozdziale IV pt. „Bezpieczeństwo prawne a sprawiedliwość”. Warto zaznaczyć, że Autorka nawiązując do poglądów Gustawa Radbrucha, dokonała wyraźnego rozróżnienia obydwu tych pojęć, ale, co należy podkreślić, na tym nie poprzestaje. Podejmuje interesujące rozważania dotyczące relacji między bezpieczeństwem prawnym a sprawiedliwością zaznaczając, że stanowią one fundamentalne wartości prawa pozytywnego. W przekonaniu Autorki nie budzi wątpliwości, że bezpieczeństwo prawne i sprawiedliwość to wartości, które wzajemnie się wspierają i uzupełniają. Bezpieczeństwo prawne może zaistnieć jedynie w sytuacji, w której człowiek ma zagwarantowaną przez autorytet tworzący i stosujący prawo pewność, że zostanie mu przydzielone jego prawo (*ius*) z immanentną sprawiedliwością i słusnością, a nie tylko, że w sposób bezduszny stosowana będzie wobec niego litera prawa (*lex*). Chodzi zatem o istotę prawa (prawo w znaczeniu materialnym), a nie tylko o prawo w znaczeniu formalnym.

Sprawiedliwość zmierza do osiągnięcia słusności rozstrzygnięcia konkretnego przypadku, natomiast bezpieczeństwo prawne ukierunkowane jest na zagwarantowanie pewności w istnienie ogólnie sprawiedliwego prawa, które dopiero stwarza (potencjalnie) możliwość urzeczywistnienia sprawiedliwości konkretnego przypadku. W tym kontekście Autorka trafnie spostrzega, że wynikająca z rozumu praktycznego idea sprawiedliwości, chociaż nie może być urzeczywistniona w sposób doskonały w prawie pozytywnym, to

jednak zobowiązuje organy państwowe do podejmowania działań zmierzających do tego, aby w konkretnych warunkach urzeczywistnić ją w sposób możliwie najlepszy. Sprzecznie z ideą sprawiedliwości prawo pozytywne traci przymiot bycia adekwatnym środkiem do zagwarantowania bezpieczeństwa prawnego, chociaż nie przestaje gwarantować formalnie rozumianej pewności prawa.

Na uwagę zasługują także spostrzeżenia Autorki na temat konfliktu prawa pozytywnego i prawa natury. W przypadku, kiedy prawo pozytywne, zamiast dawać ludziom poczucie bezpieczeństwa prawnego, samo staje się zagrożeniem dla ich podstawowych dóbr życiowych, jedynym rozsądnym wyjściem jest kierowanie się wskazaniem rozumu praktycznego, zakorzenionego w prawie natury. W skrajnych przypadkach o istnieniu prawa pozytywnego ostatecznie rozstrzyga rozum praktyczny.

Ostatni, kończący opracowanie, rozdział V pt. „Bezpieczeństwo prawne w praktyce – wybrane przykłady z dziedziny tworzenia i stosowania prawa” ma charakter wybitnie praktyczny, dzięki czemu umożliwia odniesienie poczynionych wcześniej uwag teoretycznych do praktyki funkcjonowania państwa w aspekcie jego funkcji prawotwórczej (tworzenia prawa) i wykonawczej (stosowania prawa). Siłą rzeczy różni się zatem charakterem treści i szczegółowością rozważań od poprzednich rozdziałów. Jego celem jest, jak podkreśla Autorka, ukazanie praktycznego znaczenia wypracowanego pojęcia bezpieczeństwa prawnego na przykładzie wybranych problemów z dziedziny tworzenia i stosowania prawa. W kontekście bezpieczeństwa prawnego podkreśla celowość posługiwania się instytucjami prawnymi oraz wypracowanymi w orzecznictwie i doktrynie prawa rozwiązaniami, będącymi jednocześnie formalnymi gwarancjami bezpieczeństwa prawnego, do których zalicza: zasadę ochrony praw nabytych, zasadę ochrony interesów w toku, prawo intertemporalne, zasadę *vacatio legis*, zasadę *lex retro non agit*, generalne klauzule odsyłające, jednolitość stosowania prawa, a także konsekwentne jego stosowanie w sytuacjach podobnych. Tego rodzaju działanie przyczynia się do zwiększenia zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, potwierdzając racjonalność prawodawcy i przewidywalność konsekwencji prawnych własnych zachowań.

Podsumowując, należy stwierdzić, że recenzowana książka stanowi istotny wkład w rozważania koncentrujące się wokół zagadnień dotyczących szeroko rozumianego bezpieczeństwa, a bezpieczeństwa prawnego w szczególności, pewności prawa, funkcjonowania państwa, pojęcia sprawiedliwości, a w końcu także (*last but not least*) wolności i praw człowieka. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bez stworzenia przez państwo odpowiednich warunków korzystania z przysługujących człowiekowi wolności i praw (co może mieć miejsce tylko w przypadku zagwarantowania bezpieczeństwa), nawet najbardziej doniosłe deklaracje ich poszanowania będą miały wyłącznie charakter formalny. Autorka dokonała wyraźnego rozgraniczenia i zdefiniowania pojęć: bezpieczeństwo prawne – pewność prawa, przyczyniając się tym samym do ich uporządkowania w obrocie prawnym, bardziej precyzyjnego formułowania wypowiedzi odnoszących się do istoty i znaczenia gwarantujących je instytucji i zasad prawnych. Dokonane ustalenia i zaprezentowane poglądy w pełni zasługują na uznanie. Przeprowadzony wywód, utrzymany został

na bardzo wysokim poziomie, stanowi logiczną i zwartą całość prowadząc do interesujących wniosków końcowych. Autorka odważnie podjęła się rozwiązania kwestii budzącej wątpliwości, czego efektem jest zaprezentowanie autorskiej koncepcji bezpieczeństwa prawnego, stanowiącej punkt wyjścia do dalszych badań.

Wojciech Lis
Katedra Prawa Administracyjnego
Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych
w Tomaszowie Lubelskim
KUL